

Łukasz Lewkowicz

Stan wyjątkowy i masowe testowanie: druga fala pandemii na Słowacji

1 października władze Słowacji po raz drugi wprowadziły w państwie stan wyjątkowy. Zdecydowano się na ten krok ze względu na gwałtowny przyrost liczby osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Wdrożono kolejne obostrzenia dotyczące m.in. kwarantanny, organizowania imprez masowych, wprowadzono również szereg ograniczeń w szkołach i na uniwersytetach. 23 października na Słowacji rozpoczęto masowe testowanie na obecność koronawirusa w ramach pilotażowego programu „Odpowiedzialność społeczna”. Zaczęto od powiatów położonych przy granicy z Polską, gdzie od kilku tygodni sytuacja epidemiologiczna jest bardzo poważna. Władze słowackie nie wykluczają wprowadzenia całkowitego lockdownu państwa.

Stan wyjątkowy i nowe restrykcje na Słowacji. W okresie powakacyjnym liczba zakażeń wirusem SARS-CoV-2 na Słowacji drastycznie wzrosła. Trudna sytuacja epidemiologiczna zmusiła władze słowackie do ponownego wprowadzenia stanu wyjątkowego na początku października. Ma on obowiązywać przez 45 dni z możliwością przedłużenia w przypadku braku wyraźnej poprawy sytuacji w państwie. W pierwszych dniach obowiązywania nowego prawa powrócił obowiązek noszenia maseczek poza budynkami, jeżeli nie można utrzymać dystansu co najmniej 2 metrów od drugiej osoby. Wyjątkiem od tej zasady objęte są osoby mieszkające w jednym gospodarstwie domowym. Maseczki stały się obowiązkowe dla uczniów starszych klas oraz dla osób przebywających wewnątrz budynków. Ministerstwo Środowiska zobowiązano do zabezpieczenia wody pitnej w rejonach, w których może zostać ogłoszona kwarantanna. Natomiast Ministerstwo Inwestycji, Rozwoju Regionalnego i Informatyzacji zobowiązano do przygotowania wykazu lokali, które można wykorzystać do ewentualnej kwarantanny. Media słowackie w trakcie obowiązywania stanu wyjątkowego zobligowano do wyznaczenia czasu antenowego na informacje dla obywateli o przyjmowanych nowych regulacjach prawnych. W imprezach masowych dopuszczono udział maksymalnie 50 osób. Ograniczenia objęły wszystkie wydarzenia sportowe, kulturalne, społeczne i kościelne, a także wszystkie osoby uczestniczące w danym wydarzeniu, włączając w to m.in. aktorów w teatrach, księży na mszach, sportowców na meczach. Dopuszczono ceremonie zaślubin, chrzcin i pogrzebów, ale bez późniejszych spotkań rodzinnych i towarzyskich. Uczestnicy takich uroczystości zostali zobligowani do przedstawienia wyników testów na obecność wirusa SARS-CoV-2, wykonanych maksymalnie 12 godzin wcześniej.

12 października ogłoszono nowe restrykcje w placówkach edukacyjnych. W przedszkolach zalecono noszenie maseczek, natomiast w pierwszej i drugiej klasie szkoły podstawowej stało się to obowiązkowe. Z obowiązku noszenia maseczek zwolnione zostały dzieci niesłyszące, autystyczne i z zaburzeniami psychicznymi. Szkoły średnie przeszły całkowicie na nauczanie zdalne. Odwołano kursy pływania, kursy narciarskie, wycieczki oraz zajęcia grupowe w szkołach artystycznych. W kolejnych tygodniach trwały konsultacje w sprawie formy kształcenia na uczelniach wyższych. Resort edukacji zostawił rektorom w tym zakresie wolną rękę. Ostatecznie uczelnie zdecydowały się jednak na pracę zdalną w semestrze zimowym.

15 października z powodu pogarszającej się sytuacji epidemiologicznej wprowadzono kolejne restrykcje. Zamknięto zostały wszystkie baseny, aquaparki, centra wellness/fitness. Odwołano również imprezy kulturalne odbywające się w kinach i teatrach. Ograniczono liczbę klientów w sklepach (maksymalnie 1 osoba na 15 m², wstęp tylko dla osób o temperaturze ciała 37°C lub niższej). Placówki gastronomiczne zobligowano do podawania posiłków i napojów na zewnątrz (na tarasach) i sprzedawania ich w opakowaniach. Do 6 osób zmniejszono limit uczestników imprez masowych, z wyjątkiem niektórych wydarzeń sportowych. Wprowadzono obowiązkowe zakrywanie nosa i ust na zewnątrz, wewnątrz budynków oraz w środkach transportu publicznego. Powrócono

również do specjalnych godzin dla seniorów w sklepach. Od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-11.00 zakupu żywności i kosmetyków mogą dokonywać wyłącznie osoby powyżej 65. roku życia.

Ze względu na kolejne rekordy zakażeń na Słowacji w ostatnim tygodniu października zdecydowano się na kolejne ograniczenia. Do 27 listopada zamknięte zostały wszystkie szkoły (z wyjątkiem żłobków, przedszkoli i pierwszych klas szkoły podstawowej). Od 24 października do 1 listopada Słowacy mogą wychodzić z domów tylko w określonych sytuacjach, m.in. wyłącznie w celu wykonania testu na COVID-19, do najbliższego sklepu spożywczego, apteki, lekarza, a także w ramach opieki nad bliską osobą i nad zwierzętami oraz w przypadku udziału w pogrzebie czy dojazdu do pracy.

Kontrowersyjne masowe testowanie. Rosnąca skala pandemii na Słowacji skłoniła słowacki rząd do bardziej radykalnych rozwiązań. W październiku podjęto decyzję o masowym testowaniu mieszkańców tego państwa w ramach rządowego programu „Odpowiedzialność społeczna”. W dniach 23-25 października odbyło się pilotażowe testowanie w powiatach szczególnie dotkniętych zakażeniami, położonych w północnej części Słowacji (Twardoszyn, Dolny Kubin, Namiestów i Bardejów). Przetestowano 91% mieszkańców tych powiatów (140 945 osób z ok. 155 000) i wykryto 5594 osób zakażonych. Stosunek osób z wynikiem pozytywnym do całkowitej liczby osób przetestowanych wyniósł 3,97%. Główne testy dla mieszkańców całej Słowacji odbędą się w dwóch turach: od 30 października do 1 listopada i od 6 do 8 listopada. Słowacy będą mogli przetestować się w ok. 5000 punktach.

Testy są dobrowolne, rekomendowane dla osób od 10. do 65. roku życia. Może do nich przystąpić każdy, także cudzoziemiec, który w dniu ich przeprowadzania będzie przebywać na Słowacji. By ograniczyć potrzebę podróży, zdecydowano, że do testów można przystąpić w dowolnym miejscu na Słowacji, nie trzeba ich wykonywać tam, gdzie się jest zameldowanym. Rząd prosi jednak, aby wybierać raczej miejsca znajdujące się na terenie gminy, w której się przebywa. Osoby przebywające w domach opieki i w szpitalach mają być przetestowane w tych placówkach. Test jest rekomendowany także dla osób, które były już zakażone koronawirusem. Testy przeprowadzać ma personel medyczny wspierany m.in. przez żołnierzy, strażaków i wolontariuszy. Po pobraniu wymazu wynik testu ma być dostępny w przeciągu 15-30 minut. W przypadku wyniku pozytywnego osoba od razu zostanie skierowana do odbicia kwarantanny.

Kontrowersje budzi sam sposób logistycznego przygotowania programu testowania. Zdaniem niektórych polityków, samorządy dostały zbyt krótki czas na przygotowanie punktów pobierania wymazów. Zlokalizowanie ich m.in. w przedszkolach i szkołach spowodowało także sprzeciw pracowników tych placówek i rodziców uczniów obawiających się zakażenia. Ponadto, zdaniem wielu ekspertów, zastosowane testy mogą dawać fałszywie dodatnie lub ujemne wyniki, tak więc ich wartość dla oceny sytuacji epidemiologicznej na Słowacji będzie ograniczona. Ze względu na dobrowolność poddania się testowi trudno ocenić, ile ostatecznie osób weźmie udział w tym programie rządowym. Nowe restrykcje i planowane testowanie mieszkańców Słowacji powodują także coraz większe napięcia społeczne. Przykładowo 17 października, mimo obowiązującego zakazu zgromadzeń, odbył się w Bratysławie protest. Jego uczestnicy, głównie kibice piłkarscy i działacze Partii Ludowej Nasza Słowacja (ĽSNS), wezwali do dymisji premiera Słowacji Igora Matoviča (OĽaNO), a także wyrazili swoje niezadowolenie z wprowadzenia nowych obostrzeń. Podczas protestu doszło do werbalnych i fizycznych ataków na policjantów.

Podsumowanie. Wnioski dla Polski. Sytuacja epidemiologiczna na Słowacji drastycznie pogorszyła się we wrześniu, po okresie wakacyjnym i rozpoczęciu stacjonarnej nauki w szkołach. W ostatnich tygodniach średnio przybywa w tym państwie ponad 2000 nowych zakażeń dziennie. Według oficjalnych danych z 27 października od początku pandemii zakażonych zostało 46 056 Słowaków (wyzdrowiało 11 008 osób), a 176 z nich zmarło. Na Słowacji wykonano w sumie 706 191 testów. Stale rosnąca liczba osób hospitalizowanych powoduje coraz większe obciążenie słowackich szpitali. Jak podkreślają przedstawiciele rządu, obecnie służba zdrowia jest na granicy wytrzymałości. Premier Matovič uważa, że masowe testowanie może nie być wystarczającym środkiem przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się pandemii, i nie wyklucza wprowadzenia na Słowacji całkowitego lockdownu wraz z ograniczonym ruchem osób i zamknięciem granic.

Wyzwaniem dla Polski jest duża liczba zakażeń na obszarach przygranicznych w północnej Słowacji. Częste przyjazdy Słowaków na zakupy do położonych w pobliżu granicy polskich miast i targowisk mogą przyczynić się do dalszego rozprzestrzeniania się koronawirusa. Jednocześnie w słowackich mediach ukazało się szereg artykułów sugerujących, że wzrost pandemii na Orawie związany był z częstym organizowaniem przez Słowaków wesel po stronie polskiej. Władze na Słowacji wprowadziły obowiązek odbywania kwarantanny dla przyjezdnych z innych państw. Nie dotyczy to jednak Polski. Tak więc obywatele tego państwa mogą podróżować na Słowację bez konieczności odbywania przymusowej izolacji. Ministerstwo Zdrowia Słowacji wskazuje jednak trzy polskie regiony, określane jako obszary „podwyższonego ryzyka”. Są to: Małopolska, Śląsk i Pomorze. Władze słowackie odradzają podróże do tych miejsc. Obecna sytuacja epidemiologiczna na Słowacji negatywnie wpływa na rozwój współpracy z polskimi samorządami terytorialnymi i realizację wspólnych projektów transgranicznych, uderza też w turystykę i handel przygraniczny.